

Sygn. akt III KZ 6/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **W. K.**

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2014,

zażalenia złożonego przez skazanego,

na zarządzenie sędziego Sądu Okręgowego w G. z dnia 25 listopada 2013 r.,
sygn. akt V WKK [...],

w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

**uchylić zaskarżone zarządzenie i sprawę przekazać
do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono przyjęcia kasacji sporządzonej
osobiście przez W. K. z uwagi na to, że jest ona niedopuszczalna z mocy ustawy.

Zarządzenie to zaskarżył skazany.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Oczywistym jest, na co wskazano w zaskarżonym zarządzeniu, że zgodnie
z treścią art. 520 § 2 k.p.k., strona, która nie zaskarżyła orzeczenia Sądu I instancji,
nie może wnieść kasacji od orzeczenia Sądu odwoławczego, jeżeli orzeczenie
Sądu I instancji utrzymano w mocy lub zmieniono na jej korzyść. Słusznie również
odwołano się w zarządzeniu do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w
postanowieniu z dnia 15 października 2008 r., sygn. II KK 342/07 (LEX nr 464969),

z którego wynika, że granice uprawnień strony, która nie zaskarżyła orzeczenia Sądu pierwszej instancji, określa ta czynność orzeczenia Sądu odwoławczego, która zawiera rozstrzygnięcie o zmianie tego orzeczenia na jego niekorzyść. W innym wypadku wniesiona kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Jednakże odmowa przyjęcia w niniejszej sprawie kasacji przy odwołaniu się do sformułowanych przez skazanego zarzutów nie dotyczących dokonanej na jego niekorzyść zmiany wyroku Sądu I instancji, jest przedwczesna. Całkowicie bowiem pomija fakt, iż w sprawie w istocie istnieje jedynie pismo procesowe skazanego zatytułowane kasacja, a nie kasacja sporządzona przez uprawnionego do tego obrońcę.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest wezwanie skazanego do uzupełnienia tego braku formalnego i dopiero wówczas podejmowanie dalszych decyzji w zależności od zaistniałej sytuacji.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.